

Banki odblokowały konta PMB i na rachunki pracowników wpłynęły czerwcowe pobory - poinformowała współczesna.pl. Podczas wczorajszej konferencji prasowej prezes firmy PMB stwierdził, że podobnej sytuacji z blokowaniem kont już nie będzie, bo banki nie mają już do tego podstaw.

Teraz PMB rozmawia z wierzycielami, bo w czerwcu się ogłosił upadek z możliwością zawarcia układu. Negocjacje potrwać jeszcze jakieś 2 miesiące. Trwa też wycena wartości przedsiębiorstwa.

Jak donosi współczesna.pl niedawno ruszyła produkcja. Ponoż znalazł się inwestor, który zamawia towar i płaci za niego. Prezes wierzy, że układ będzie zawarty, następnie należy się udać o spłatę, a firma będzie się rozwijać.

Zdaniem prezesa PMB bez dogadania się z bankami i wierzycielami, z ratowania spółki nic nie będzie. Jego zdaniem przyczyną kłopotów PMB, jest niepilnowanie kosztów i przerost zatrudnienia.

Teraz długi PMB wynoszą około 70 mln zł. W ubiegłym roku było to prawie 120 mln zł. Zobowiązania wobec samych rolników zostały zmniejszone do niespełna miliona z 14 mln zł. W PMB obecnie jest ok. 620 pracowników. Redukcja zatrudnienia ma obejmować ponad 200 osób, połączonych z firmą do listopada.

Źródło: współczesna.pl